



ZAPROSZENIE

Jezus Cię szuka, Jezus Cię kocha i chce nawiązać z Tobą żywą relację. Pragnie prostować ścieżki Twojego życia i wlewać pokój do serca, bo jesteś umiłowanym dzieckiem Boga. **Jeśli chcesz doświadczyć w swoim życiu działania żywego Boga, zapraszamy na Seminarium Odnowy Wiary,** które rozpocznie się we wtorek 28 lutego 2023 r. o godz. 19.30 w kościele św. Floriana w Brwinowie.

Seminarium Odnowy Wiary to cykl 13 wtorkowych spotkań. To czas, gdy wylewa się MIŁOŚĆ. Terminy spotkań : 28 lutego; 7, 14, 21 marca; 11, 18, 25 kwietnia; 9, 16, 23, 30 maja; 6, 13 czerwca 2023. Bliższe informacje na Instagramie https://www.instagram.com/seminarium_odnowy_wiary_2023/

Przyjdź i zobacz, co Bóg dla Ciebie przygotował!

Seminarium Odnowy Wiary jest dla Ciebie.

Przyjaciele Oblubieńca

Jeśli pragniesz:

- wejść w żywą relację z Bogiem
- pogłębić życie duchowe
- na nowo zachwycić się pięknem

modlitwy i Słowem Bożym

Uczyn krok wiary i przyjdź!

www.przyjacieleoblubienca.pl

terminy spotkań:

- 28.02.2023
- 07.03.2023
- 14.03.2023
- 21.03.2023
- 11.04.2023
- 18.04.2023
- 25.04.2023
- 09.05.2023
- 16.05.2023
- 23.05.2023
- 30.05.2023
- 06.06.2023
- 13.06.2023

Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Floriana

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedzielę:
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

Msze Święte w dni powszednie:
7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu we wtorki w godz. 8.30–18.00 oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4



Tweet od Papieża



Jestem całym sercem blisko osób dotkniętych trzęsieniem ziemi w Turcji i w Syrii. Modłę się nadal za tych, którzy stracili życie, za rannych, za ich rodziny, oraz za ratowników. Oby konkretna pomoc nas wszystkich mogła ich wesprzeć w tej straszliwej tragedii.

ŚWIADECTWA NASZEJ PARAFIANKI

ŚWIADECTWO 1

„Proście o cokolwiek chcecie, a będzie Wam dane” Tylko uważajcie o co prosicie...;)

13 maja 2001 roku:

„Boże, ja wiem, że Ty wszystko możesz, ale randki w Kościele to Ty nie zorganizujesz...” No i Pan Bóg mnie zaskoczył...

SYLWESTER 2021

Zadałam Jezusowi, w czasie osobistej modlitwy, pytanie i zdziwiłam się, że usłyszałam odpowiedź. Zapytałam: „Co byś Jezu chciał, żebym dla Ciebie zrobiła w nadchodzącym roku 2022?” Usłyszałam w sercu: „Głos świadectwo. Nie zatrzymuj dla siebie tego, co dla Ciebie zrobiłem.” Nie byłam pewna, czy to od Pana, czy ode mnie. Wzbudziło to moje zaskoczenie, zdziwienie i lekkie zawstydzenie, bo zdałam sobie sprawę, że rzeczywiście coraz rzadziej opowiadam innym dwa niezwykle świadectwa działania Pana w moim życiu. Pierwsze to randka w kościele na Dewajtis w Warszawie w 2001 roku, niedługo po moim nawróceniu, kiedy opowiedziałam Bogu moje marzenia o mężu. Wymieniłam wtedy bardzo konkretne rzeczy: nastawienie do wiary, do rodziny, cechy charakteru, ile ma zarabiać, gdzie chcę jeździć na wakacje, imię, zdrowie i wygląd zewnętrzny. Pan Bóg przypomniał mi, co zrobił z moimi marzeniami, i do tej pory nie mogę się temu nadziwić... A drugie spektakularne działanie Boga, to uzdrowienie naszego syna z nieuleczalnej choroby w 13 tygodniu ciąży w 2007 roku.

Więc w Sylwestra 2021 roku odpowiedziałam do Pana: „Boże, jeśli to jest od Ciebie, to wskaż mi proszę drogę. Poprowadź mnie. Będę i chcę głosić te świadectwa”

17 lutego 2022. Wspólnota „Głos Pana” w Brwinowie. Moja pierwsza w życiu upragniona msza z modlitwą o uzdrowienie. Poszłam tam z intencją o uzdrowienie mamy koleżanki, która leżała nieprzytomna w szpitalu po uderzeniu na pasach przez rozpędzonego, pijanego kierowcę. Bardzo mocno przeżyłam to spotkanie. Doświadczałam fizycznej obecności Boga w ciele – ciężkie, jakby słoniowate nogi, drganie mięśni, szczególnie w czasie modlitwy wstawiennej. Poza tym silne mrowienie w porażonej części twarzy. Nie rozumiałam też spoczynków w Duchu Świętym, kiedy ludzie upadali. Trochę się tego bałam i nie rozumiałam, co się ze mną dzieje, dlatego nie wyszłam na środek do modlitwy, kiedy była o tym mowa.

Usłyszałam słowa prorocze skierowane do innej osoby: „Ty będziesz głosić świadectwo i opowiadać o tym uzdrowieniu. Nie migaj się”. To bardzo mną wstrząsnęło. Poczułam się tak, jak gdyby ktoś mnie potrząsnął za ramiona i wskazał palcem na moje serce: „Ciebie też to dotyczy”. Zdziwiłam się, że Bóg używa takich młodzieżowych zwrotów. To mi się bardzo spodobało. Wiedziałam wtedy, że odpowiedź na modlitwę z Sylwestra była od Pana. Bóg przypomniał mi moją listę marzeń o mężu, bo wiele szczegółów już zapominałam przez 20 lat. I pokazał mi, że wszystko, o co prosiłam, dostałam!!! Niesamowite!!! W tym roku będziemy obchodzić 20 rocznicę ślubu... Nieźle się zaczyna ten rok...

22 LATA TEMU... WIOSNA 2001

Świeżo po nawróceniu pod koniec studiów i po przemeblowaniu swojego życia (rozstanie z chłopakiem po 7 latach związku, przeprowadzce, spowiedzi po 8 latach, której się bardzo bałam, a usłyszałam podziękowanie), powiedziałam do Boga: „No, Panie Boże, ja ze swej strony zrobiłam to, co do mnie należało. Uporządkowałam swoje życie. Teraz Twoja kolej. Chcę żyć według Twoich zasad, chociaż nie wszystko rozumiem. Chcę Ci zaufać w 100%. Wszystko postawiłam na Ciebie, Panie. Ufam, że mnie nie zostawisz. Jeśli dobrze rozpoznaję moje powołanie do małżeństwa i rodziny, to pokaż mi mojego przyszłego męża. Jeśli mam być sama całe życie, jeśli Ty tak chcesz, to niech tak będzie. Ale Ty bądź cały czas blisko mnie. Wierzę, że jesteś Wszechmogący. Opowiem Ci Panie, jakiego męża pragnę, a Ty zrobisz z tym, co uważasz...

Lista marzeń o mężu:

„Panie Boże, marzę o wielkiej, prawdziwej miłości. Zawsze młodej, nieprzemijającej, żywej, świeżej i odwzajemnionej z obu stron. Wiem, że życie na ziemi nie będzie pozbawione problemów. I dlatego chciałabym mieć widzialną pomoc w osobie męża. Powiem Ci, co jest dla mnie ważne.

1. WIERZĄCY – Bóg na pierwszym miejscu, reszta na właściwym. Żeby ciągnął mnie w górę w wierze.
2. SZANUJĄCY LUDZI, POMOCNY.
3. PEWNOŚĆ, że to ten jedyny.
4. CHCE RODZINY – żonę i dzieci (przynajmniej troje).
5. RYCERSKI – ja chcę być zdobywana jak księżniczka, on wykazuje inicjatywę.
6. WIERNY – umie się przeciwstawić pokusom, atrakcyjnym kobietom, nie zostawi mnie, nawet jak będę stara lub zachoruję.
7. LUBI BYĆ ZE MNĄ – lubi spędzać czas ze mną, rozmawiać, być w kontakcie.
8. SILNY I DELIKATNY jednocześnie.
9. Żebym PODOBAŁA MU SIĘ BEZ MAKIJAŻU.
10. RADOŚĆ ŻYCIA – pełen radości, z błyskiem w oku.
11. DOJRZAŁY I MĄDRY ŻYCIOWO – może być po jakiejś chorobie, operacji, bo wtedy porządkuje się priorytety, ale zdrowy.
12. PRACOWITY – ale nie pracoholik.
13. NIE MUSI DUŻO ZARABIAĆ – ale gospodarny, umie przeznaczyć, na co trzeba.
14. WAKACJE W POLSCE – nie muszę na wakacje jeździć co roku za granicę. Mogę spędzać je w Polsce, nad morzem, które uwielbiam, lub w Bieszczadach („Skąd mi się wzięły te Bieszczady? Przecież nigdy tam nie byłam, nie myślałam o nich i nic o nich nie wiem”).
15. Na wakacje mogę jeździć BEZ SAMOCHODU, pociągami lub autobusami.

16. Chciałabym, żeby mąż BYŁ O 16.00 W DOMU po pracy.
17. SAM ANGAŻUJE SIĘ W OBOWIĄZKI DOMOWE.
18. BEZ NAŁOGÓW.
19. ODPOWIEDZIALNY.
20. IMIĘ NA „M” (np. Maciek, Marcin, Michał, Marek)
21. STYL UBIERANIA – żeby mi się podobał, kolorowe koszule, nie garnitury na co dzień.
22. WYŻSZY troszkę ode mnie.
23. Z urody, rysów twarzy PODOBNY do JEZUSA MIŁOSIERNEGO z obrazu świętej siostry Faustyny.

Zaraz potem myślę sobie: „Ojoj! Ale mi wyszło! To na pewno za dużo. Wiem. Ale Panie, nie umiem sama z niczego zrezygnować. Sam zdecyduj, co będzie naprawdę dla mnie dobre i ważne.”

„Boże, zbliża się maj. To jest miesiąc zakochanych. Może wtedy???” Rozglądałam się wszędzie – w tramwaju, kinie, na przystankach.

13 MAJA 2001

MSZA ŚWIĘTA W KOSCIELE NA DEWAJTIS W WARSZAWIE. Stałam pod chórem za ławkami. Ksiądz Wojtek Drozdowicz mówił w kazaniu: „Pan Bóg jest dobry. Lubi pomagać ludziom. Na przykład, młodej parze, kiedy pada deszcz, a kościelny nie chce się zgodzić na składanie im życzeń pod chórem. Bóg tak organizuje okoliczności, że młodzi mogą przyjmować życzenia w kościele.”

Na to ja w myślach mówię do Boga: „Eee tam... To łatwizna dla Ciebie Panie... Ale, na przykład, randki w kościele to Ty nie zorganizujesz...” I rozejrzałam się dyskretnie po kościele. Nikt nie przyciągnął mojej uwagi.

Nie musiałam długo czekać na odpowiedź Pana Boga. Kiedy było przekazywanie „znaku pokoju”, odwróciłam się i widzę JEGO. Stoi jakby w świetle i do wszystkich wkoło się uśmiecha i podaje do nich rękę na znak pokoju. A ja stoję jak słup soli i czekam zawstydzona. Ale czekam. Może mnie też nie ominie. Przekazaliśmy sobie znak pokoju.

I myślę sobie: „Szkoda, że On jest za mną, a nie ze mną”, „No, ale nic takiego się przecież nie stało. Dalej się nie znamy... On taki przystojny, to na pewno ma ogromne powodzenie wśród dziewczyn. Albo ma dziewczynę, albo jest zepsuty przez dziewczyny. A w ogóle, to jakie ja mam szanse, żeby zwrócił na mnie uwagę? On taki niezwykle, a ja taka zwyczajna... I przecież nie mogę sama nic zrobić, bo chciałam, żeby to on mnie zdobywał... Mogę tylko zawsze tu przychodzić, stawać w tym samym miejscu i liczyć na to, że On też tak zrobi... Minimalne szanse... I w dodatku za tydzień będę na Komunii mojej chrześnicy, więc nie przyjdę. Kłapa. Ale jeśli Panie to Twoje dzieło, to znajdziesz sposób, abyśmy się jakoś spotkali i poznali.”

Za dzień lub dwa moja współlokatorka zaproponowała mi pójście na nabożeństwo majowe. Pomyślałam: „Majowe? Tam chodzą tylko babcie. A może będzie Ten chłopak?”

I poszłam. I ON był!!! Codziennie zaczęłam biegać na majowe. Kiedy byłam sama, i mógłby do mnie zagadać, Jego nie było. Kiedy przychodziłam z kimś – był i nie zagadywał. Raz zapytałam przyjaciółki, co myśli, bo wydawało mi się, że spojrzał na mnie, ona mnie wsparła mówiąc: „Wydawało Ci się”. Innym razem poszłam ze współlokatorką, jej chłopakiem i bratem tego chłopaka. Bardzo się starałam, żeby brat nie usiadł obok mnie, bo będziemy wyglądać jak dwie pary. I szanse na rozmowę z Nim zmaleją do zera. I oczywiście kolega usiadł obok mnie. Tak trwało dwa tygodnie.

27 MAJA 2001

Niedziela. Po mszy wychodzimy z kościoła. On się dyskretnie ogląda i idzie wolniej niż wszyscy obok kolumny ludzi. Więc ja idę za nim. Myślę sobie: „Nie zazdroszczę mu, gdyby chciał zagadać. Jak tu zacząć rozmowę z kimś zupełnie obcym? Zupełnie nie mam pomysłu. Ale to nie moje zmartwienie. Poza tym nie wiem, czy On w ogóle mnie zauważył... Kiedy go mijałam, spojrzałam na Niego, a On do mnie: „Ostatnio się często spotykamy?” I się poznaliśmy. Ja mówię swoje imię, a On „Maciej”. Ja zszokowana, pytam o powtórkę, bo miałam wrażenie, że się przesłyszałam. Naprawdę Maciej??? Tak. I zaczęliśmy rozmawiać, spacerując po Lasku Bielańskim. On: „Studiuję teologię na Papieskim Wydziale Teologicznym. Tutaj jest moja uczelnia.” „Przyjechałam do Warszawy rok temu. Urodziłam się i wychowałam w Bieszczadach” (co roku jeździmy w Bieszczady do dziadków w wakacje). „Chciałabym mieć rodzinę – żonę i gromadkę dzieci”. „Pracuję w biurze i bardzo cieszę się z tej pracy. Niewiele zarabiam, ale na wszystko mi starcza.” „Pracę zaczynam wcześniej, o 7.00, a kończę o 14.30” (kiedy się przeprowadziliśmy, mąż docierał do domu 1,5 godziny, więc był w domu o 16.00!!!). Któregoś dnia znajoma malarka, moja obecna nauczycielka malowania, była u nas w domu. Siedzi i mówi do Maćka: „Maćku, maluję obraz Jezusa Miłosiernego. Mógłbyś mi pozować”.

3 CZERWCA 2001

ŚWIĘTO ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO. Koncert Mietka Szcześniaka na terenie kościoła na Dewajtis, naprzeciwko wejścia na Wydział Teologii. Randka zaczęła się i skończyła w kościele. Od tego koncertu jesteśmy razem, parą.

Pamiętam, jak Mietek śpiewał: „Całe życie czekam na Ciebie. Kiedyś musisz przyjść. Czekam. Zaczekam”, „Na najlepsze musisz poczekać”.

28 grudnia 2002 roku wzięliśmy ślub. Mamy urodzonych czworo dzieci (jedno w niebie – poronienie) od 17 do 7 lat – trzech chłopców, jedną dziewczynkę. Zaraz po ślubie wstąpiliśmy do wspólnoty rodzin Ruch Światło Życie.

– Anna Harowicz

**Komentarz
do czytań**

Kodeks Hammurabiego jak i Prawo Starego Testamentu dopuszczają zasadę odwetu: życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę. Ta zasada miała chronić porządku publicznego i odstraszać agresora. Jaką krzywdę planował napastnik, takiej kary mógł się spodziewać. Jezus znosi prawo odwetu, zastępując je prawem miłości. Poprzez rezygnację z własnych, nawet słusznych praw i pragnień, uczeń Jezusa może przyczynić się do nawrócenia i zmiany życia drugiej osoby, swojego bliźniego. Rezygnacja z zemsty i nienawiści nie oznacza rezygnacji z prawa do własnej obrony. Chrześcijanin ma prawo do ochrony własnej czci i godności, a także ma obowiązek zwalczania zła w świecie. Dlatego św. Paweł zawarł nowe prawo Jezusa w słowach: Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj. (Rz 12, 21)

– ks. Dariusz

**Czytanie pierwsze
Kpł 19,1-2.17-18**

Pan powiedział do Mojżesza:
„Mów do całej społeczności synów Izraela i powiedz im:
Bądźcie świętymi,
bo Ja jestem święty,
Pan, Bóg wasz!

Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnąć winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz kochał bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan”.

**Psalm
Ps 103,1-2.3-4.8 i 10.12-13****Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia**

Błogosław, duszo moja, Pana,
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana i nie zapominaj
o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy,
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.

Jak odległy jest wschód od zachodu,
tak daleko odsunął od nas nasze winy.
Jak ojciec lituje się nad dziećmi,
tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją.

ŚWIADECTWO 2**UZDROWIENIE SYNA Z NIEULECZALNEJ CHOROBY W 2007 ROKU W 13 TYGODNIU CIĄŻY**

12 TYDZIEŃ CIĄŻY – badanie organów dziecka przez lekarza ginekologa. Diagnoza: przepuklina pępowinowa – wątroba i część jelit jest poza ścianą brzucha. Rokowania bardzo złe. Jeśli dziecko dożyje do porodu, a będzie miało dodatkowe wady, występujące w tym przypadku – wada genetyczna (zespół Downa) i choroba serca, to dziecko urodzi się i nie będzie operowane. Po prostu umrze. We wszystkich takich przypadkach w karierze naszego lekarza dzieci nie dożyły do porodu. Pierwsza ciąża zakończyła się poronieniem zatrzymanym. Dziecko zmarło w moim brzuchu. Druga ciąża zagrożona. Większość czasu musiałam leżeć. Dodatkowo w 7 miesiącu ciąży zachorowałam na lewostronne porażenie nerwu twarzowego.

13 TYDZIEŃ CIĄŻY – wyjazd na rekolekcje z dziećmi ze szkoły podstawowej jako animator w Bory Tucholskie. Zdecydowałam, że wolę tam być niż zostać w domu i się zamartwiać. Pojechaliśmy całą rodziną: z mężem i 2,5-letnim synem. Tam organizowałam przedstawienia z dziećmi oraz mówiłam kilka konferencji na temat darów Ducha Świętego i dziwiłam się, że dzieci i dorośli często mówili, że bardzo trafiają do nich te konferencje. Nie wiem, jak to się stało, bo miałam świadomość, że ja niewiele wiem na ten temat. Pewnego dnia pojechaliśmy do Górki Klasztornej – pierwszego miejsca objawień Maryjnych. W gablocie przeczytałam o pierwszych cudach, uzdrowieniach w Polsce za wstawiennictwem Maryi. I pomyślałam: „A może pomogłabyś Maryjo dzisiaj i wstawiła się o uzdrowienie naszego chorego dzieciątka?” Powiedziałam

o tym mężowi. Zaraz miała być msza święta. Ksiądz Mirek Nowak – organizator naszych rekolekcji – zgodził się przyjąć intencję, oczywiście bez pieniędzy, na dwie minuty przed Mszą Świętą. Całą Mszę czułam gorąco w brzuchu. Miałam wrażenie, że Maryja trzyma mi rękę na brzuchu. Cały czas chciało mi się płakać. Nie wiedziałam, że to jest objaw uzdrowienia (dowiedziałam się o tym po kilku latach). Ale czułam, że coś się zadziało. Badania wykazały, że narządy dalej są poza brzuchem. Wydostały się przez pępek. To było wielowadzie. Przepuklina pępowinowa. Okazało się, że dziecko nie ma choroby genetycznej ani wady serca. Wierzę, że Bóg uzdrowił naszego syna z tych chorób. Czyli dziecko ma szansę być operowane. Jest dopuszczone do operacji. Chwała Panu!!!

OPERACJA – 19 GRUDNIA 2007. W dzień urodzin odbyła się udana operacja w Międzylesiu pod Warszawą. Ostatni przyszedłszy na oddział. Nie trzeba było otwierać ponownie. Ściany brzucha zmieściły dodatkowe narządy. Byliśmy tam bardzo krótko, bo tylko dwa tygodnie. Wyszliśmy, kiedy tylko układ pokarmowy zaczął pracować. Karmiłam dziecko swoim mlekiem. Nie było zrostów jelit ani innych komplikacji związanych z układem pokarmowym. Dzisiaj Michał ma 15 lat. Zważywszy na to, że zdiagnozowana choroba zawsze łączy się z wadą genetyczną, najczęściej zespołem Downa, ciekawe jest to, że jest bardzo zdolny matematycznie. Jest w liceum, w dziale matematyczno-geograficznym.

– Anna Harowicz

Czytanie drugie

1 Kor 3, 16-23

Bracia:

Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: «On udaremnia zamysły przebiegłych» lub także: «Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców».

Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apolos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

Ewangelia

Mt 5, 38-48

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Słyszeliście, że powiedziano: „Oko za oko i ząb za ząb”. A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Słyszeliście, że powiedziano: „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.

A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski».

ŚWIADECTWO 3

UZDROWIENIE LEWEJ STRONY TWARZY 12 CZERWCA 2022 ROKU

17 LUTEGO 2022

MODLITWA O UZDROWIENIE W BRWINOWIE

Mrowienie lewej strony twarzy, słowa poznania o uzdrawianiu porażenia, brak gotowości do przyjęcia go, niedowierzenie; potem żal i smutek.

12 CZERWCA 2022

MODLITWA O UZDROWIENIE W SKIERNIEWICACH – niedziela

Dwa razy padły słowa poznania dotyczące lewej strony twarzy, na początku i na końcu modlitwy. Wysłałam tym razem do modlitwy wstawienniczej. Poczułam ciepło w prawej dłoni. Doświadczylam spoczynku w Duchu Świętym. Potem czekałam na zmiany i nic się nie działo. Modliłam się następnego dnia w poniedziałek: „Co się dzieje Boże? Dlaczego nic się nie poprawia? Przecież Ty nie rzucasz słów na wiatr. Wiem już na pewno, że Ty chcesz mnie uzdrowić. Pokaż mi proszę, co jest takiego we mnie, jaka jest przyczyna, blokada we mnie.”.



We wtorek dostałam od pięciu różnych osób wiadomości o treści „Kochaj bardziej swoich nieprzyjaciół”. W czwartek jechałam autokarem z mężem na randkę do Zakopanego. I myślę: „Pięć wiadomości jak pięć tajemnic różańca. Może ja mam się więcej modlić za tych nieprzyjaciół? Ale różańcem? Ja jestem dość oporna, jeśli chodzi o tę modlitwę. Nie mogę zapamiętać tajemnic. Ciągłe mi się płaczą. Dobrze, będę się modlić. I od razu poczułam, jak odrętwienie od strony oczu zaczyna ustępować po 17 latach od wystąpienia choroby. W ciągu tygodnia, stopniowo odrętwienie się zmniejszało. Przechodziło falowo od środka twarzy przy nosie, przez policzek do ucha. Ustąpiły też całkowicie kłujące bóle. Zaczęła wracać ruchomość mięśni twarzy (poprawa ruchomości mięśni jest w 80%). Chwała Panu!!!

– Anna Harowicz

1. W środę 22 lutego rozpoczynamy Środą Popielcową okres Wielkiego Postu. Msze Święte z obrzędem posypania głów popiołem w naszym kościele odprawimy o godz. 7.00, 8.00, 10.00 i 18.00.
2. W Środę Popielcową obowiązuje nas post ścisły, czyli powstrzymanie się od spożywania potraw mięsnych i ograniczeniu ilościowym posiłków – do jednego posiłku do syta i dwóch lekkich.
3. Zapraszamy na nabożeństwo Drogi Krzyżowej w piątki o godz. 17.30, a na Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 17.30.
4. W zakrystii jest do nabycia „Gość Niedzielny”.



CARITAS
ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

**PRZEKAŻ 1,5% PODATKU
KRS 0000225750**

Jak co roku możesz sprawić, że część (od tego roku jest to 1,5%) Twojego podatku dochodowego trafi nie do wspólnego worka, lecz bezpośrednio do ludzi potrzebujących pomocy. Zachęcamy do przekazania 1,5% podatku osobom korzystającym z pomocy naszego Parafialnego Zespołu Caritas.

Jak to zrobić?

- w pkt. 147 należy wpisać numer KRS: 0000225750
- w pkt. 148 wpisujemy kwotę 1,5% podatku
- w pkt. 149 podać cel szczegółowy:
PZC w parafii św. Floriana w Brwinowie
- w pkt. 150 koniecznie zaznaczyć: X

K. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1,5% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
147. Numer KRS 0000225750	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 148 nie może przekroczyć 1,5% kwoty z poz. 137 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148. kwota zł. gr.
L. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część K, w poz. 149 mogą podać cel szczegółowy 1,5%, a zaznaczając kwadrat w poz. 150, wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 148. W poz. 151 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
149. Cel szczegółowy 1,5% PZC w parafii...	150. Wyrażam zgodę X	
151. Informacje dodatkowe		

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

http://swflorian.home.pl/

tel. 22 729 61 4

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białęcki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-10 oraz 16.30-17.30

W soboty w godz. 9-10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania I i II grupy we wtorki,

– obie grupy o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kręgów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organizatą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010